

IUS VALACHICUM

OBRAZ WOŁOCHÓW W PIŚMIENNICTWIE JANA DŁUGOSZA

ANNA OBARA-PAWŁOWSKA

ABSTRACT. *The Image of Vlachs in the Works by Jan Długosz.*

Starting from the 14th century the the common border between Poland and Wallachia had a twofold dimension. On the one hand, after the annexation of the Ruthenian lands by Casimir the Great, Poland was directly bordering on Moldova, inhabited by the Vlachs, which together with the nearby Wallachia was becoming the subject of increasingly active diplomatic interventions of the Kingdom of Poland. On the other hand, however, the mountainous regions of southern Poland were a place where the groups of Vlachs settled, intermingled and, and co-existed with the Polish and Ruthenian population. As can be guessed, these circumstances resulted in an increased interest in the Wallachian people and a search for the basic information about this ethnic group by the representatives of the Polish political and intellectual elites. The purpose of the paper is to describe the opinions on Vlachs which can be found in the works of Jan Długosz, one of the most prominent chroniclers of the 15th century. The paper presents the opinions of this historian on such issues as: the origin of the Wallachian population, the circumstances of their emergence in the Slavic lands, religious relations, activities and typical Wallachian professions, and finally, the qualities which distinguished this nation.

STRESZCZENIE. Począwszy od XIV stulecia sąsiedztwo polsko-wołoskie miało podwójny wymiar. Z jednej strony, po przyłączeniu przez Kazimierza Wielkiego ziem ruskich, Polska bezpośrednio graniczyła z zamieszkaną przez Wołochów Mołdawią, która wraz z nieodległą Wołoszczyzną, stawała się przedmiotem coraz aktywniejszych zabiegów dyplomatycznych Królestwa Polskiego. Z drugiej zaś strony, górskie obszary Polski południowej były miejscem przenikania i osiedlania się grup Wołochów, współzysujących od tej pory z ludnością polską lub ruską. Jak można się domyślać okoliczności te powodowały wzrost zainteresowania ludnością wołoską przedstawicieli polskiej elity polityczno-intelektualnej, a co za tym idzie zapotrzebowanie na podstawowe wiadomości o tym etnosie. Celem artykułu jest przybliżenie opinii na temat Wołochów, jakie można odnaleźć w dziełach Jana Długosza, jednego z najwybitniejszych kronikarzy XV stulecia. Przedstawione zostaną poglądy historyka na temat takich zagadnień jak: pochodzenia ludności wołoskiej, okoliczności jej pojawienia się na ziemiach słowiańskich, stosunki wyznaniowe, uznawane za typowe dla Wołochów zajęcia i profesje czy wreszcie cechy jakie miały wyróżniać tę nację.

Autor: Anna Obara-Pawłowska, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Historii, Pl. M. Curie-Skłodowskiej, 20-031 Lublin, Polska, e-mail: a.a.obara@wp.pl

Słowa kluczowe: Wołosi, Jan Długosz, kroniki polskie, obcy etnicznie, średniowiecze, XV wiek.

Keywords: Vlachs, Jan Długosz, Polish chronicles, ethnic “others”, the Middle Ages, 15th century.

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXIV, Poznań 2017, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 197–220, ISBN 978-83-65663-50-4, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish.

doi.org/10.14746/bp.2017.24.12

Spuścizna piśmiennicza Jana Długosza dostarcza wielu cennych informacji nie tylko na temat dziejów politycznych monarchii polskiej i jej bliższych i dalszych sąsiadów w wiekach średnich, ale stanowi również ważne źródło poznania poglądów czołowego przedstawiciela europejskiej elity intelektualnej XV stulecia na temat przedstawicieli innych nacji i grup etnicznych. Zainteresowanie historią i mieszkańcami sąsiednich terenów wynikało z różnorodnych kontaktów, jakie monarchia jagiellońska utrzymywała z innymi krajami, z potrzeby „osiągnięcia sprawiedliwości w kontaktach międzynarodowych”¹ oraz lepszego poznania historii Polski, która dopiero na tle państw ościennych uzyskiwała pełny wymiar². O częstotliwości pojawiania się na kartach *Roczników* Długosza odniesień do terytoriów obcych mogą świadczyć wyliczenia historyków, wedle których ponad 1/3 relacji tam zamieszczonych przypada na dzieje powszechnie³.

Jedną z nacji, która znalazła się w kręgu zainteresowań kronikarza byli Wołosi, zromanizowany lud bałkański, którego obecność na terenach Europy Środkowej została stwierdzona już w XIII stuleciu⁴. Około połowy XIV w. doszło do wyodrębnienia Mołdawii i Wołoszczyzny jako samodzielnych wołoskich organizmów państwowych. Szybko stały się one terenem rywalizacji Polski, Węgier i Turcji⁵ oraz – jak można przypuszczać – przyciągały uwagę osób związanych z dworem królewskim, duchowieństwem czy środowiskiem uczonych polskich. Ludność wołoska była już wówczas obecna także na południowych rubieżach państwa polskiego, biorąc czynny udział w kolonizacji niedostępnych terenów górskich⁶.

Celem artykułu jest próba prześledzenia poglądów i opinii kronikarza na temat Wołochów. Tekst ten stanowi tym samym kolejny głos w dociekaniach nad obrazem obcych (politycznie, etnicznie, językowo czy kulturowo) opisanych na kartach dzieł Jana Długosza⁷. Przeważająca część informacji o Wołochach z terenów

¹ M. Biskup, *Jan Długosz (1415–1480) jako historyk Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, „Zapiski Historyczne” 1981, t. 46, z. 4, s. 41–42.

² S. Solicki, *Metody pracy nad dziejami obcymi w „Annales Poloniae Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 1977, t. 22, s. 106.

³ M. Biskup, *Jan Długosz*, s. 44.

⁴ L. Wyrostek, *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1931–32, t. 11, s. 1–11; C. C. Giurescu, *Tîrguri sau orașe și cetăți Moldovene din secolul al X-lea pînă la mijlocul secolului al XVI-lea*, București 1967, s. 22.

⁵ I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich w XV–XVII wieku*, „Balcanica Posnaniensia” 1989, t. 4, s. 302.

⁶ Podsumowanie literatury odnoszącej się do problemu osadnictwa ludności wołoskiej na południowych rubieżach Królestwa Polskiego w omawianym czasie zob.: G. Jawor, *Ethnic Aspects of Settlement in „Ius Valachicum” in Medieval Poland (from the 14th to the Beginning of the 16th Century)*, „Balcanica Posnaniensia” 2015, t. 22, nr 1, s. 48, przyp. 2 i 3.

⁷ Badania nad sposobem przedstawienia przez Jana Długosza obcych ziem i ludów od dość dawna cieszą się zainteresowaniem historyków. Jednym z pionierów tych dociekań był rumuński historyk Ilie Minea (*Informațiile Românești ale cronicii lui Ian Długosz*, Iași 1926; w poniższym artykule wszystkie cytaty pochodzą z wydania: *Informațiile românești în cronică lui Ian Długosz*, București 1999). Poza powyżej przywołaną publikacją rumuńską, do tej pory ukazały się przeważnie mniejsze studia poświęcone sposobom prezentacji przez kronikarza poszczególnych krajów i ich mieszkańców, takich jak:

Mołdawii i Wołoszczyzny pochodzi z *Roczników*⁸. Po jednej wzmiance o ludności wołoskiej zamieszkującej ziemię polskie można natomiast odnaleźć w *Liber beneficiorum*⁹, *Żywocie św. Kingi*¹⁰ i *Insigniach lub klejnotach Królestwa Polskiego*¹¹. Wiadomości przekazane przez Jana Długosza pozwalają odnieść się do takich zagadnień jak: próby wyjaśnienia pochodzenia Wołochów, stosunki wyznaniowe, ich zajęcia czy cechy przypisywane tej grupie etnicznej bądź poszczególnym jej członkom. Przedmiotem dociekań w tym artykule nie jest natomiast odtwarzanie, w oparciu o przekazy Długosza, dziejów polsko-mołdawskich relacji politycznych, podobnie jak ustosunkowanie się do zagadnienia „wiarygodności” przekazywanych przez kronikarza wiadomości o ludności wołoskiej.

Źródła, z których Długosz czerpał swoje informacje o Wołochach były bardzo różnorodne. Składały się na nie zarówno relacje pisane, np. kroniki, dokumenty i pisemne świadectwa naocznych świadków¹², informacje ustne uczestników kon-

Węgry (R. Grzesik, *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Rozdział III: *Wiadomości o Węgrzech w „Rocznikach Królestwa Polskiego” Jana Długosza*, Warszawa 2003), Czechy (J. Mikulka, *Annales Jana Długosza a Czechy „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”* 1963, t. 8, s. 19–38; S. Solicki, *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław 1973; idem, *Wiadomości geograficzne o Czechach w „Annales Poloniae” Jana Długosza*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1981, t. 36, z. 1, s. 147–152; R. Kościelny, *Jan Długosz a Czechy w świetle Annales*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1987, nr 1, s. 29–45), kraje niemieckie (J. Krzyżaniakowa, *Niemcy w opinii Jana Długosza*, w: *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, red. A. Czubiński, Warszawa 1987), Litwa (J. Skomial, *Jan Długosz o Litwie i Litwinach*, w: *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie, idee, prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 195–210), Słowacja (M. Kupera, *Jan Długosz a Slovensko*, Zbornik Filoz. Fakulty Univ. Komenskoho. Historica, 1983, r. 34, s. 61–89), Bułgaria (A. Swieżawski, *Bułgaria w Annales Poloniae Jana Długosza*, „Balcanica Posnaniensia” 1985, t. 2, s. 255–265), Bizancjum (W. Swoboda, *Bizancjum w przekazach Annales Jana Długosza*, „Balcanica Posnaniensia” 1989, t. 4, s. 27–55), Cesarstwo Łacińskie (Z. Pentek, *Cesarstwo Łacińskie w oczach polskich dziejopisów od Jana Długosza do Macieja Strykowskiego*, „Balcanica Posnaniensia” 2013, t. 20, s. 41–45) czy Burgundia (K. Pieradzka, *Wiadomości o Burgundii u Jana Długosza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1977, t. 56, s. 73–79).

⁸ *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej: *Annales*), lib. 1–2 (ed. curavit et introd. scripsit. I. Dąbrowski, Varsaviae 1964), lib. 9 (consilium ed. S. Budkowa et al., Varsaviae 1978); lib. 11, 1413–1430 (consilium ed. G. Wyrozumski et al., Varsaviae 2000); lib. 11 et 12, 1431–1444 (consilium ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 2001); lib. 12, 1445–1461, lib. 12, 1462–1480 (consilium ed. G. Wyrozumski (praeses), C. Baczkowski et al., Cracoviae 2003–2005). Tłumaczenie polskie: *Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2 (red. i tekstem opatrzył J. Dąbrowski, Warszawa 1962), ks. 9 (kom. red. Z. Kozłowska-Budkowa et al., Warszawa 1975); ks. 11, 1413–1430, ks. 11 i 12, 1431–1444, ks. 12, 1445–1461, ks. 12, 1462–1480 (kom. red. K. Baczkowski et al., Warszawa 2004–2009).

⁹ *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1, ed. L. Łętowski, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 7, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1863.

¹⁰ *Vita Beatae Kunegundis*, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1., ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887.

¹¹ *Insignia seu clenodia Regni Poloniae*, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1.

¹² I tak, np. opis wydarzeń, jakie rozegrały się w trakcie i tuż po bitwie pod Warną (1444 r.), przekazujący sporo informacji o Wołochach, został zaczerpnięty (a właściwie przepisany) z relacji Andrzeja

kretnych wydarzeń (posłów, kupców, osób biorących udział w walkach z czy po stronie Wołochów)¹³, czy w końcu obserwacja własna historyka. Długosz jako pracownik kancelarii biskupiej Zbigniewa Oleśnickiego, a także dyplomata w służbie Kazimierza Jagiellończyka podejmował liczne podróże po kraju i poza jego granice¹⁴. Peregrynacje te mogły owocować bezpośrednimi spotkaniami z ludnością wołoską¹⁵. O docieklivosti Długosza świadczy również fakt, że dla lepszego poznania historii państw ościennych podejmował naukę języków obcych¹⁶. Także ogólna wiedza i odczytanie w dziełach pisarzy starożytnych dawało kronikarzowi podstawę do czynienia pewnych porównań czy stawiania tez. Pewne szczegóły o Wołochach, których potwierdzenia na próżno szukać w innych źródłach, mogły zostać przez Długosza wydedukowane, oparte na mniej lub bardziej słusznych dociekaniach własnych¹⁷, bądź też stanowiły zadośćuczynienie obiegowym opiniom i stereotypom.

POCHODZENIE WOŁOCHÓW

Jan Długosz trzykrotnie wyraził pogląd na temat pochodzenia Wołochów. Według jego słów ludność ta miała wywodzić się z Italii, a jej przodkami mógł być lud Wolsków¹⁸. Wołosi mieli wygnać z naddunajskich siedzib zamieszkującą tam wcze-

de Palatio, papieskiego kolektora generalnego w Polsce w latach 1442–1445, który towarzyszył królowi Władysławowi w prowadzonej kampanii wojennej (*List Andrzeja de Palatio o klęsce warneńskiej*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1882; porównanie treści listu z informacjami przekazanyymi w *Rocznikach Długosza*: ibidem, s. 1–17; *Rozbiór krytyczny Annalium Jana Długosza*, t. 1: z lat 1385–1444, oprac. S. Gawęda [et al.] pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego, Wrocław 1961, s. 337–341).

¹³ Zob. np.: *Rozbiór krytyczny Annalium Jana Długosza*, t. 2: z lat 1445–1480, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, Wrocław 1965, s. 229–230.

¹⁴ M. Biskup, *Jan Długosz*, s. 37; K. Osiński, *Kilka uwag o działalności dyplomatycznej Jana Długosza w latach 1448–1450*, „*Słupskie Studia Historyczne*” 2014, nr 20, s. 23–35.

¹⁵ Szczególnie interesująco przedstawiają się zwłaszcza wyjazdy Jana Długosza na Węgry, na teren których podróżował pięciokrotnie (o czasie podróży zob.: R. Grzesik, *Polska Piastów*, przyp. 490, s. 164). Peregrynacje przedsiębrane w tym kierunku, przez południowe krańce Małopolski, wiązały się z przejazdem przez tereny zamieszkałe przez Wołochów.

¹⁶ Wiadomo, że kronikarz specjalnie w tym celu uczył się języka ruskiego czy zlecał tłumaczenie niemieckich źródeł na język łaciński (A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza do roku 1384*, Kraków 1887, s. 52, 56–57; S. Zonenberg, *Kronika Wiganda z Marburga*, Bydgoszcz 1994, s. 22–24, 50).

¹⁷ S. Solicki, *Metody pracy*, s. 106, 108; M. Biskup, *Jan Długosz*, s. 46.

¹⁸ *Annales*, lib. 9, s. 299; lib. 11 et 12, s. 101; *Valachorum seu Volscorum natio (Vita Beatae Kunegundis*, s. 320). Na marginesie można wskazać, że adekwatne odniesienia do rzymskiego pochodzenia Wołochów poprzez utożsamienie ich z Wolskami (*cum Voloscis, qui nunc Valachi vocitantur*) znalazły się również w anonimowym żywocie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, którego autorstwo XIX-wieczni wydawcy przypisali Janowi Długoszowi (*Vita Sbignei Cardinalis et Episcopi Cracoviensis*, w: *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t., 1, s. 552–553). Jak wykazały badania Marii Koczerskiej fragment ten, wraz z opisem fortelu zastosowanego przez wojska wołoskie w czasie opisywanej bitwy z Polakami, został przepisany z *Roczników* (M. Koczerska, *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1979, t. 24, s. 17–18).

śniej ludność ruską (słowiańską), a następnie sami osiedlili się na tamtejszych żyznych ziemiach¹⁹. Powiązanie ludności wołoskiej ze starożytnymi mieszkańcami Półwyspu Apenińskiego pojawiło się w Europie stosunkowo wcześnie²⁰. Od XIII stulecia w piśmiennictwie węgierskim zaczęto stosować sformułowanie *pastores Romanorum*, za pomocą którego, zdaniem części historyków, określano ludność wołoską²¹. W kolejnych dwóch stuleciach przekonanie o powiązaniach między starożytnymi Rzymianami a Wołochami zostało przejęte przez dyplomatów i uczonych z Półwyspu Apenińskiego, wchodząc do kanonu nauki zachodnioeuropejskiej²². Na przykład, w liście z 1345 r. papieża Klemensa VI do króla węgierskiego Ludwika I, pojawia się sformułowanie *quod Olachi Romani*, co można interpretować jako wyraz przekonania kancelarii papieskiej o rzymskim pochodzeniu Wołochów²³.

Szukając możliwych źródeł inspiracji rzymskiego rodowodu Wołochów u Długosza należy wskazać też na recepcje idei humanizmu oraz wzrost zainteresowania pisarzami starożytnymi wśród intelektualistów polskich drugiej połowy XV stulecia²⁴. Jedną z ogólnoeuropejskich tendencji tego okresu było przypisywanie danym nacjom rzymskiej genealogii, jak miało to miejsce w przypadku Anglików, Florentyńczyków

¹⁹ *Annales*, lib. 9, s. 299; lib. 11 et 12, s. 101. Podobnie problem zajęcia przez Wołochów ziem nadunajskich, zamieszkałych pierwotnie przez Słowian, został przedstawiony w XII-wiecznym źródle ruskim, *Powieści minionych lat*. Zgodnie z przekazem kronikarza, ziemie te, wcześniej zasiedlone przez ludność słowiańską, zostały opanowane przez Wołochów (*Volokhi*), którzy z kolei zostali wygnani przez Węgrów (*Повесть временных лет*, ч. 1: *Текст и перевод*, ed. Д. Лихачев, В. Адриановая-Перетц, Москва-Ленинград 1950, s. 21–23). Niewykluczone, że informacje te mogły zostać przejęte przez polskiego kronikarza.

²⁰ Bardzo trafne współczesne podsumowanie problemu utożsamiania Wołochów z ludnością Italii dała Ilona Czamańska. Badaczka ta stwierdziła: „Wczesnośredniowieczne ludy germańskie (a wcześniej prawdopodobnie celtyckie) mianem *Wlch* lub *Welch* określały ludność romańską w tym przede wszystkim italską. Bardzo wcześnie zwrócono uwagę na podobieństwo nazw *Woloch* i *Wloch* w języku polskim, czy też *Oláh* i *Olász* w języku węgierskim. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy Wołochami, a mieszkańcami Italii istniał w przeszłości bardzo silny związek, jaki on jednak nosił charakter nie wiadomo” (*Wolosi w Europie*, w: *Woloskie dziedzictwo w Karpatach*, Istebne 2007, s. 27).

²¹ I. Czamańska, *Problem pochodzenia Wołochów*, w: *Wędrowniacy i etnogeneza w starożytności i w średniowieczu*, red. M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2010, s. 395. *Gesta Hungarorum*, autorstwa anonimowego notariusza króla Béli (najprawdopodobniej Béli III) opisując przybycie Węgrów do Panonii pod koniec IX wieku, stwierdzają, że na obszarze między Dunajem a Cisą mieli zamieszkiwać w owym czasie *Sclavi, Bulgarii et Balachii ac pastores Romanorum* (*Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, tł. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, Wstęp i przypisy R. Grzesik, Kraków 2006, s. 56). Więcej na temat „pasterzy rzymskich”, ich tożsamości lub odrębności od Wołochów zob.: ibidem, s. 59, przyp. 82; R. Grzesik, *Blasi and Pastores Romanorum in the “Gesta Hungarorum” by an Anonymous Notary*, „Res Historica” 2016, nr 41, s. 25–32.

²² I. Czamańska, *Problem pochodzenia Wołochów*, s. 395.

²³ Z. Mirdita, *Vlasi starobalkanski narod (od povijesne pojave do danas)*, Zagreb 2009, s. 22. Wedle innej interpretacji, Klemens VI wskazywał w ten sposób na odróżnienie Wołochów od „rzymskich” Wołochów, jako że na terenach przez nich zamieszkiwanych pojęciem *român* określano niewolników z biedniejszych prowincji (ibidem).

²⁴ I. Zarębski, *Problemy wczesnego Odrodzenia w Polsce, Grzegorz z Sanoka – Boccaccio – Długosz*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1957, t. 2; idem, *Chorographia Regni Poloniae Jana Długosza a Giovanni Boccaccio*, „Studia Źródłoznawcze” 1973, t. 18.

czy Świętego Cesarstwa Rzymskiego oraz – na początku XVI wieku – Rosjan²⁵. Rzymskie konotacje pojawiły się również przy próbach wyjaśnienia przez Długosza pochodzenia Litwinów²⁶, przy czym hipotezy polskiego dziejopisa nawiązywały do poglądów na temat genezy Florentyńczyków, wyłożonych w dziele *Historiarum florentini populi libri XII*, autorstwa Leonrada Bruniego²⁷.

Punktem wyjścia łączenia Wołochów ze starożytnym plemieniem italskim była z pewnością zbieżność łacińskich nazw dwóch nacji (*Volsci/Valachi*). Przekonanie Długosza o genetycznym związku Wołochów z Wolskami²⁸ mogło mieć źródło w lekturze pisarzy rzymskich, przede wszystkim Tytusa Liwiusza i jego dzieła *Ab urbe condita*. Wpływ tego największego historyka czasów Augusta na polskiego kronikarza został w pełni udowodniony w polskiej historiografii²⁹. Długosz zawdzięczał Liwiuszowi nie tylko przejęcie wzorca prowadzenia narracji historycznej, układ kompozycji czy wzbogacenie słownictwa łacińskiego, ale również przenosił opisy pewnych wydarzeń z dzieła Rzymianina na karty swoich *Roczników*³⁰. Dla przykładu, przedstawienie klęski, jaką wojsko polskie poniosło w wyprawie mołdawskiej, datowanej przez Długosza na rok 1359, jest tożsame z opisem katastrofy wojsk dowodzonych przez konsula Postumiusza w Galii w 215 p.n.e. roku³¹.

²⁵ A. Boczkowska, *Jan Długosz a legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1992, t. 36, s. 311; E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny” 1980, r. t. 71, nr 2, s. 7.

²⁶ Więcej na temat rzymskiej legendy Litwinów zob.: M. Zachora-Wawrzyńczyk, *Geneza legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego” 1963, t. 3, s. 5–35; E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu*, s. 1–21; A. Boczkowska, *Jan Długosz*, s. 305–319.

²⁷ A. Boczkowska, *Jan Długosz*, s. 316.

²⁸ Zdaniem Jerzego Czajkowskiego utożsamienie Wołochów z Wolskami należy przypisać nieznanemu nam dzisiaj tradycji, z której mógł korzystać Długosz. Jednocześnie Autor autorytatywnie stwierdza, że plemię Wolsków „nie mogło mieć nic wspólnego z Wołochami” (J. Czajkowski, *Czy Włosi to Włosi?*, w: *Huculi, Bojkowie, Łemkowie. Tradycja i współczesność*, Kraków 2008, s. 20).

²⁹ W. Madyda, *Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza*, „Eos” 1957/1958, r. 49, z. 2; M. Kowalczykówna, *Jagiellońskie rękopisy Liwiusza z marginaliami Jana Długosza*, „Eos” 1969/1970, r. 58; M. Plezia, *Pisarstwo Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1985; A. Dziuba, *Wczesnorenesansowa historiografia polsko-łacińska*, Lublin 2000, s. 26–28. Zdaniem M. Plezi „[...] pisarstwo Jana Długosza wyrosło z dwu korzeni: z jego ćwierć-wiekowej praktyki kancelaryjnej i z coraz to pilniejszego rozczytywania się w autorach starorzzymskich, przede wszystkim w Liwiuszu” (*Pisarstwo*, s. 20).

³⁰ W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje Autografu Annalium Jana Długosza*, Kraków 1952, s. 33, 37; W. Madyda, *Wzory klasyczne*, s. 178 (pełna lista zapożyczeń Długosza z Liwiusza: s. 178–192); M. Kowalczykówna wykazała, że w przechowywanych obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej rękopisach dzieła Liwiusza, z których korzystał Długosz, opis ten został zaopatrzony przez niego znakiem mnemotechnicznym, w kształcie dłoni z palcem wskazującym (*Jagiellońskie rękopisy*, s. 225). Co prawda rękopisy, co do których mamy pewność, że były przedmiotem wnikliwych studiów polskiego kronikarza, zawierają tylko trzecią i czwartą dekadę historii Rzymu, ale zdaniem badaczki należy przyjąć, że Długosz miał do swojej dyspozycji i korzystał z pozostałych zachowanych ksiąg (*Jagiellońskie rękopisy*, s. 224).

³¹ W. Madyda, *Wzory klasyczne*, s. 181.

Już pobieżna lektura pierwszych dziesięciu ksiąg *Ab urbe condita* Liwiusza pozwala stwierdzić, że wojownicze plemię Wolsków było stale obecne w najstarszych dziejach Rzymu. Zostali oni przedstawieni jako waleczny lud, prowadzący permanentne walki z Rzymianami (wojny z Wolskami określał Liwiusz jako stały i corocznie powtarzany zwyczaj³², a ich samych los ustanowił jako wieczny przedmiot ćwiczeń wojskowych Rzymian³³). W swych wywodach historyk rzymski niejednokrotnie podkreślał biegłość Wolsków w sztuce wojennej, przejawiające się m. in. w urządzaniu zasadzek, jakimi nęcano wroga. Powyższa konstatacja o walorach militarnych Wolsków jest o tyle istotna, że Długosz w *Rocznikach* bardzo często podkreślał umiejętności i kunszt wojskowy Wołochów, o czym poniżej.

Wyartykułowane przez dziejopisa informacje o starożytnym, najwyżej cenionym, rodowodzie Wołochów nie tylko nobilitowały tę nację³⁴ (wyróżnienie to mogło wiązać się z rolą, jaką w drugiej połowie XV wieku odgrywała Mołdawia, postrzegana przez autora *Roczników* jako bufor chroniący chrześcijaństwo przed zagrożeniem tureckim), ale także podnosiło jej rangę jako partnera politycznego (lennika) Królestwa Polskiego.

Źródło powiązania Wołochów z rzymskimi Wolskami mogło również mieć podłoże lingwistyczne. Język, którym na co dzień posługiwała się ta nacja, należący do wschodnioromańskiej grupy językowej, musiał przypominać wykształconym słuchaczom łacinę³⁵. Na takiej samej zasadzie, dostrzeżonego przez współczesnych rzekomego podobieństwa języka łacińskiego i litewskiego, Długosz przypisał italskie pochodzenie Litwinom³⁶. Kronikarz, znający języki obce, związany z wymagającą licznymi podróży działalnością w administracji kościelnej oraz służbą w dyplomacji polskiej, niewątpliwie miał okazję zetknąć się z językiem, w którym porozumiewali się Wołosi. O stopniu jego rozeznania w tej materii może świadczyć zawarta w *Rocznikach* informacja, że mieszkańcy Besarabii (Wołoszczyzny) mieli wspólny język i obyczaje z Wołochami mołdawskimi³⁷.

³² T. Livius, *Ab urbe condita*, lib. 3, c. 15, <http://www.thelatinlibrary.com/livy/liv.3.shtml#15>

³³ [...] *Volscos, velut sorte quadam prope in aeternum exercendo Romano militi datos* (T. Livius, op. cit., lib. 6, c. 21, <http://www.thelatinlibrary.com/livy/liv.6.shtml#21>).

³⁴ Z drugiej jednak strony, Długosz nie podjął nigdzie próby bardziej szczegółowego wyjaśnienia, jak miało to miejsce choćby w przypadku Litwinów, związku Wołochów ze starożytną Italią. Być może nie widział potrzeby aż tak daleko idących uzasadnień. W przypadku Litwy domniemane konotacje rzymskie podnosiły znaczenie i prestiż tego państwa, a przede wszystkim do niedawna jeszcze pogańskiego rodu Giedyminowiczów, którego potomkowie zasiadali na tronie polskim (A. Boczkowska, *Jan Długosz*, s. 313).

³⁵ Dialekty wołoskie wywodziły się z tzw. łaciny „wulgarnej” (J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1970, s. 82). Język ten nie był tożsamy z językiem piśmiennictwa krajów rumuńskich, czyli tzw. *slavonja*, będącą odmianą języka słowiańskiego.

³⁶ Na podobieństwo owe pierwszy zwrócił uwagę Piotra z Dusburga, następnie tradycja ta została przejęta przez uczonych związanych z uniwersytetem krakowskim (A. Boczkowska, *Jan Długosz*, s. 313).

³⁷ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 380.

Na kartach dzieł Jana Długosza można również odnaleźć informacje o środowisku geograficznym, w jakim żyli Wołosi. Niezależnie od tego, czy opisywał ludność wołoską z terenów Mołdawii, Wołoszczyzny, Bułgarii³⁸ czy południowej Małopolski, kronikarz podkreślał ich związek z trudno dostępnymi terenami górskimi i lasami. O przedstawicielach rodu Dragów-Sasów pisał, że wywodzą swe korzenie z narodu wołoskiego, który zamieszkiwał góry i lasy ziem ruskich, zwane połoninami³⁹. Z gór oddzielających Węgry od Królestwa Polskiego (*ex Alpibus, quae Hungariam a Poloniae Regno determinant*) zeszedli Wołosi, dokonujący nocnego napadu na mieszkańców Starego Sącza w 1406 r.⁴⁰. Góry i trudno dostępne tereny dawały ludowi i przywódcom wołoskim schronienie w razie zagrożenia, pozwalając na fizyczne przetrwanie najazdu obcych wojsk⁴¹. Związek Wołochów z mało poznanymi obszarami górkimi, dodawał przedstawicielom tego ludu aury tajemniczości i dzikości, a także budził respekt wobec ludności penetrującej te obszary⁴².

STOSUNKI WYZNANIOWE

Jan Długosz naświetlając okoliczności towarzyszące pojawieniu się Wołochów w ziemiach naddunajskich wskazał, że po wygnaniu stamtąd ludności ruskiej, przejęli oni wiarę i obyczaje Rusinów (*Ruthenorum quoque ritus et mores*⁴³) i pozostawali od tej pory związani z Kościołem prawosławnym⁴⁴. Co ciekawe jednak, Długosz zazwyczaj

³⁸ Obecni w 1444 r. pod Warną Wołosi służyli jako przewodnicy rycerzy chrześcijańskich, co oznacza, że doskonale orientowali się na tamtejszym terenie.

³⁹ *Genus Valachicum, ex montibus et silvis provinciarum Russiae, qui Poloniny nuncupantur, ducens originem* (*Insignia*, s. 573).

⁴⁰ *Vita Beatae Kunegundis*, s. 320.

⁴¹ W niedostępnych miejscach w górach ukrywali się wraz ze swoim ludem wojewoda Bogdan w czasie polskiej ekspedycji wojskowej (*Annales*, 12 [1445–1461], s. 90–91, 93) czy wojewoda Stefan Wielki walczący z Turkami (*Annales*, 12 [1462–1480], s. 351).

⁴² Wydaje się, że u Jana Długosza góry i pasma górskie były najslabiej rozpoznanyimi obiektami fizjograficznymi. Dokonując charakterystyki geofizycznych warunków Królestwa Polskiego, kronikarz słusznie podkreślał, że ma ono mniej gór niż inne obszary, a położone jest w przeważającej części na równinach i płaszczynach, skąd zresztą wzięło swą nazwę (*Annales*, lib. 1, s. 101). Niejednokrotnie kryterium wyodrębnienia i umieszczenia na kartach *Chorografii* poszczególnych wzniesień wynikało ze związku tego miejsca z kultem religijnym czy jakąś legendą, a nie ze znaczenia geograficznego (W. Szelińska, *Jan Długosz i opis Małopolski w jego „Chorographia Regni Poloniae”*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Warszawa 1980, s. 248). Nazwy łańcuchów górskich (Tatry, które zwie Alpami, Bieszczady, Góry Świętokrzyskie) pojawiają się w jego dziełach, jednak bez ich dokładniejszej charakterystyki czy opisu.

⁴³ *Annales*, lib. 9, s. 299.

⁴⁴ Wyznania „greckiego” był gospodarz mołdawski Aleksander Dobry i jego lud. Długosz wyjaśniając przyczyny przystąpienia tego władcy w 1431 r. do skierowanej przeciwko Władysławowi Jagielle rewolty Świdrygiełły, wskazał na motyw religijny. Jego zdaniem Aleksander chciał się przypodobać Świdrygiełle, o którym wiedział, że ten pozostaje głęboko związany z wyznaniem prawosławnym (*volens etiam ipsi duci Switrigal placere, quem sciebat fidei Grecorum affectissimum fore, cuius ipse Alexander cum gente sua ritum sequebatur*, *Annales*, lib. 11 et 12, s. 44). Szerzej o motywie poczucia solidarności władców pra-

pejoratywnie nastawiony do wyznawców prawosławia⁴⁵, w przypadku mołdawskich Wołochów przyjmuje neutralną postawę wobec ich wiary. W przeciwieństwie chociażby do schizmatycznych Rusinów, prawosławni mieszkańcy Mołdawii, zostali ukazani w *Rocznikach* jako dobrzy wyznawcy Chrystusa. Król Władysław Jagiełło, odrzucając propozycję Zygmunta Luksemburczyka urządzenia wyprawy wojennej na Wołochów, wskazał m. in., że nie godzi się najeżdzać na lud wołoski, wyznający wiarę chrześcijańską (*in religione Christiana constitutos*⁴⁶). Opatrzność boska czuwała też nad wojewodą mołdawskim Stefanem, który dysponując mniej liczebnymi siłami, odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Turkami w bitwie pod Vaslui w 1475 r.⁴⁷. Uznanie kronikarza wzbudziło przy tym posłanie przez Stefana kilku jeńców i sztandarów tureckich papieżowi Sykstusowi IV oraz domaganie się od zwierzchnika Kościoła katolickiego wsparcia dla pokonania reszty „szaleństwa tureckiego” (*ad reliquam rabiem Turci contundendam*⁴⁸), co można interpretować jako pochwałę kronikarza dla idei organizacji ogólnochrześcijańskiej krucjaty przeciwko muzułmanom⁴⁹. Wołosi mołdawscy oraz ich władca byli więc postrzegani przez Długosza przede wszystkim jako chrześcijanie walczący z zagrożeniem ze strony pogańskich i barbarzyńskich Turków, systematycznie rozszerzających w owym czasie granice swego imperium kosztem ziem chrześcijańskich. Niepokój kronikarza o losy chrześcijan i Kościoła spowodowały, że uznał prawosławnego hospodara za jedyne go godnego – wobec gnuśności i zaangażowania w wojny domowe królów i książąt katolickich – powierzenia mu władzy nad wyprawą przeciwko Turcji⁵⁰. Postulat przekazania innowiercy przywódz-

wosławnych w kontekście powstawania omawianej koalicji monarchów zob.: I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 84).

⁴⁵ Wyrazem przekonania o „podrzędności” obrządku prawosławnego w stosunku do katolicyzmu były pełne pogardy określenia Kościoła wschodniego, *ritus schismaticus*, *secta schizmatica* czy *errores Graecorum*, jakie można odnaleźć na kartach dzieł Długosza (U. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1983, s. 172–173), jak również stawianie znaku równości między Rusinami a poganami (M. Koczarska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze” 1970, t. 15, s. 133).

⁴⁶ *Annales*, lib. 11, s. 249.

⁴⁷ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 351. Na marginesie należy zaznaczyć, że podobnie jak w przypadku Wołochów, także pogardzani na ogół schizmatyczni Rusini budzili sympatię kronikarza, gdy prowadzili walki z pogańskimi Połowcami (J. Skomial, *Polscy kronikarze wieków średnich o Rusi i Rusinach*, „Annales UMCS” Sectio G (Ius), 2012, t. 59, nr 1, s. 92).

⁴⁸ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 352.

⁴⁹ Tak jednoznaczne opowiedzenie się Długosza po stronie zwolenników krucjaty stanowiłoby pewne *novum*. Jak zauważył Bolesław Stachoń wcześniejsze wezwania papieskie do solidarnej postawy chrześcijan wobec zagrożenia tureckiego nie spotykały się z większym zainteresowaniem kronikarza. Np., opisując wydarzenia z 1464 r., Długosz poświęcił jedynie „kilka obojętnych słów” przygotowywanej wówczas na wezwanie Piusa II ekspedycji militarnej przeciwko Turkom, jak również samej śmierci papieża – gorącego orędownika idei krucjatowej (B. Stachoń, *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kili i Białogrodu (1484)*, Oświęcim 2015, reedycja z 1930 r., s. 127.). Generalnie, zdaniem cytowanego Autora, „[u] Długosza próżno szukać, prócz żalów i skarg z powodu klęsk chrześcijańskich, choćby iskry zapалу lub chociażby silniejszego zainteresowania dla planów papieskich” (ibidem, s. 104).

⁵⁰ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 354.

stwa nad światem chrześcijańskim w walce z Turkami nie był w owym czasie niczym niezwykłym. Pojawiające się wraz z kolejnymi sukcesami Imperium Osmańskiego projekty stworzenia ponadpaństwowej chrześcijańskiej organizacji walczącej z niewiernymi zyskiwały przychylność intelektualistów europejskich, nawet jeżeli inicjatywa powszechnej mobilizacji państw katolickich wychodziła od wyklętego króla-hetyka Jerzego z Podiebradu⁵¹.

W zgola odmienny sposób odniesiono się do wyznania prawosławnego ludności wołoskiej zamieszkującej południową Małopolskę. W 1440 r. w Nowym Sączu zatrzymał się powracający z Rzymu kardynał kijowski Izydor, który ogłosił właśnie ustanowioną unię kościołów rzymskiego i prawosławnego (unia florencka). Uroczyste podejmowany przez Zbigniewa Oleśnickiego, został dopuszczony do odprawienia nabożeństwa w kościele parafialnym w Nowym Sączu⁵². Wedle zapiski z *Liber beneficiorum* jednym z motywów powołania przez Zbigniewa Oleśnickiego archidiaconatu i kolegiaty w Nowym Sączu w 1448 r. była chęć przyciągnięcia tamtejszej na wpół barbarzyńskiej i schizmatyckiej ludności do prawdziwej wiary katolickiej⁵³. Jak wykazały badania Bolesława Kumora utworzenie archidiaconatu miało położyć kres przejmowaniu tamtejszych świątyń katolickich przez Kościół prawosławny, który to proceder został zapoczątkowany pod wpływem intensyfikacji na tym terenie osadnictwa wołoskiego⁵⁴. Wołosi przebywający na południowych krańcach Królestwa Polskiego zostali sportretowani przez Długosza jako typowi schizmatycy, zagrażający wpływom i pozycji Kościoła katolickiego. Należało więc podjąć wobec nich zdecydowane działania, ograniczające rozprzestrzenianie na tym terenie ich konfesji oraz nawrócić ich na prawdziwą wiarę katolicką. Poglądy takie nie były osobnionne. Dysponujemy pochodzącymi z XV i XVI wieku informacjami, które potwierdzają próby wprowadzenia w życie powyższych rozwiązań w odniesieniu do południowych krańców monarchii jagiellońskiej. I tak, w 1425 r. we wsi Rajske (ziemia sanocka) katolik Jan, zobowiązał się przed sądem ziemskim, pod groźbą kary spalania, że nie będzie dłużej zamieszkiwał w nieochrzczonej Wołoszką Tatianą⁵⁵. Z kolei w 1516 r. kasztelan wiślicki Jordan w liście do kapituły krakowskiej oznajmił, że w lesie Obidowa, leżącym za Myślenicami, nowo lokowane wsie mają zostać zasiedlone przez chrześcijan (katolików), a nie przebywających tam Wołochów⁵⁶. List ten

⁵¹ B. Stachoń, *Polityka Polski wobec Turcji*, s. 122; L. Winowski, *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych-innowierców*, „Prawo Kanoniczne” 1961, r. 4, nr 1–4, s. 639.

⁵² *Annales*, lib. 11 et 12, s. 221.

⁵³ [...] *ut populos orae illius rudes, agrestes et silvestres, et Valachis, scismaticisque intermixtos ad cultiorem ritum orthodoxum pertraheret (Liber Beneficiorum, s. 544).*

⁵⁴ B. Kumor, *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiaconacie sądeckim przez Kościół prawosławny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1957, t. 4, s. 136–137; idem, *Organizacja archidiaconalna w Małopolsce południowej*, „Prawo kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 1959, t. 2, nr 1–2, s. 400.

⁵⁵ A. Fastnacht, *Rajske*, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=23788&q=rajskie&d=0&t=0> [dostęp: 23.08.2016].

⁵⁶ K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r. Referaty*, Lwów 1930, s. 140,

można traktować jako odpowiedź urzędnika państwowego na zastrzeżenia wysuwane przez kapitułę krakowską co do osadzenie na tym terenie ludności wołoskiej, ze względu na wyznawane przez nich prawosławie⁵⁷. Stosunek Jana Długosza do wiary wyznawanej przez Wołochów zamieszkujących Małopolskę stanowił więc odzwierciedlenie typowych poglądów przedstawiciela duchowieństwa katolickiego wobec wyznawców prawosławia⁵⁸.

ZAJĘCIA WOŁOCHÓW

Jedną z aktywności charakterystycznych dla ludności wołoskiej było pasterstwo i hodowla owiec, czym wedle Długosza trudnili się Wołosi przebywający w Małopolsce⁵⁹. Także rozgniewany król węgierski Karol Robert, oddalając poselstwo wołoskie, miał zagrozić, że ich wojewodę potraktuje jak jednego z poganiaczy wołów i pasterzy owiec i wyciągnie go za brodę z szałasu⁶⁰. Uwłaczając przywódcy Wołochów pogroźkę potraktowania go jako zwykłego pastucha, należy odczytywać w kategorii reminiscencji pierwotnych usług świadczonych przez lud wołoski. Jednak, jak słusznie zauważył Grzegorz Jawor, pasterstwo nie stanowiło dla polskiego kronikarza wyróżniającego atrybutu przynależności do etnosu wołoskiego⁶¹ – jedynie dwie, i to lakoniczne wzmianki na ten temat potwierdzają ten wniosek⁶².

Jan Długosz pisał także o przypadkach zbójectwa. Napaści, zbrodni i łupiestwa ze strony Wołochów, przyzwyczajonych żyć z rabunku (*rapto vivere assueta*), doświadczali mieszkańcy Starego Sącza⁶³. Podobne opinie zostały włożone w usta posłów Zygmunta Luksemburczyka, namawiających w 1429 r. Władysława Jagiełłę do przedsięwzięcia wspólnej wyprawy przeciwko Wołochom. Jako argument przemawiający za organizacją takiej ekspedycji wskazano m. in. kradzieże i grabieże, jakich

przyp. 1.

⁵⁷ G. Jawor, *Obidowa (wieś i okoliczne lasy)*, <https://vlachs-project.eu/map/localities/480> [dostęp: 04.08.2016].

⁵⁸ Charakterystyczne było traktowanie prawosławnych w XV-wiecznej Polsce jako pogan, czy żądania formułowane przez polskich biskupów wobec przechodzących na katolicyzm wyznawców prawosławia, aby ponownie przyjęli chrzest, tym razem w obrządku katolickim (H. Manikowska, *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 891–892).

⁵⁹ *Vita beatae Kunegundis*, s. 320.

⁶⁰ *Annales*, lib. 9, s. 153.

⁶¹ G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000, s. 20.

⁶² Cytowany badacz lubelski wskazuje, że w XIV–XV stuleciu Wołochów zamieszkujących na terenie Królestwa Polskiego nie można uznać za typowych pasterzy, jako że trudnili się także rolnictwem, rzemiosłem oraz wykonywali zawody typowe dla gospodarki leśnej (G. Jawor, *Pasterstwo na obszarach górskich Rusi Czerwonej i Małopolski od XIV do połowy XVI wieku*, w: *Кризь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди 80 – річчя*, Львів 2012, s. 35).

⁶³ *Vita beatae Kunegundis*, s. 320.

się dopuszczali (*Valachie gens [...] furto et spolio solita vivere*), co nie do końca spokonało się z potwierdzeniem ze strony Jagiełły (*quorum etsi aliqui furto et spoliis vivant, id tamen non potest in universos retorqueri*⁶⁴). Również w otoczeniu wojewody Bogdana, przeciwko któremu wysłano w 1450 r. ekspedycję wojskową z Polski, miały znajdować się oddziały grabieżców i rozbójników⁶⁵. Złodziejem i mordercą był Wołoch, który po klęsce warneńskiej przewoził w łodzi kardynała Juliana Cesariniego. Znęcony złotem, które miał mieć przy sobie purpurat, a które sprawiało, że łódź groziła zatopieniem, zamordował i ograbił duchownego, a ciało wrzucił do Dunaju⁶⁶. W powyższych opisach źródłem wiedzy dla Długosza mogły być zasłyszane wiadomości o przypadkach parania się przez Wołochów z południowego pogranicza Królestwa Polskiego fachem zbójnickim. Działalność ta dawała się mocno we znaki ówczesnej ludności⁶⁷, doprowadzając do ukształtowania się stereotypu Wołocha-zbója. Źródłem powstania tego stereotypu mogły być, potwierdzone w XV-wiecznych księgach sądów grodzkich i ziemskich z terenu Rusi Czerwonej, przypadki różnych przestępstw, jakich dopuszczali się Wołosi. Zdaniem Grzegorza Jawora, wysokie kary pieniężne (30 grzywien) nakładane na nich za dokonanie kradzieży, mogły świadczyć z jednej strony o rozpowszechnieniu tego procederu wśród przedstawicieli ludności wołoskiej, z drugiej zaś o próbach ograniczenia, poprzez nakładanie surowych sankcji prawnych, tych wykroczeń⁶⁸.

Niewykluczone również, że pojawiający się na kartach dzieł Długosza obraz Wołochów jako ludu dzikiego, prymitywnego i barbarzyńskiego, miał służyć wymogom tak ważnego z punktu widzenia przekonañ historiozoficznych kronikarza – dydaktyzmu⁶⁹. Wołosi odgrywali rolę „narzędzia”, za pośrednictwem którego dopełniała się u Długosza sprawiedliwość dziejowa oraz uzyskiwano odpowiedni dramatyzm opisywanych wydarzeń. I tak, w 1326 r. król Władysław Łokietek wraz z posiłkami barbarzyńskich i schizmatyckich sąsiadów, w tym Wołochów, najechał na Brandenburgię,

⁶⁴ *Annales*, lib. 11, s. 249.

⁶⁵ *Annales*, lib. 12 [1445–1461], s. 90–91.

⁶⁶ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 328. Inne źródła, potwierdzające tę wersję śmierci kardynała, nie precyzują, z jakiej nacji wywodził się morderca kardynała (J. Dąbrowski, *Władysław Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922, s. 191–192, przyp. 1). Prawdziwość tego ustępu, a zwłaszcza okoliczności towarzyszące śmierci duchownego zakwestionował I. Minea. Wskazał przy tym na pewne sprzeczności logiczne (ile złota musiałby przewozić Cesarini, aby łodzi groziło zatopienie?). Według rumuńskiego historyka informacje te zostały oparte na pogłoskach (*Informațiile Românești*, s. 65).

⁶⁷ F. Kiryk, *Stosunki handlowe Jasła i miast okolicznych z miastami słowackimi w XV wieku, w: Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, red. J. Garbacik, Kraków 1965, s. 159. Problem rozbojów na pograniczu polsko-węgierskim w XV i początkach XVI wieku, w kontekście prowadzonej wymiany handlowej, został ostatnio przeanalizowany przez S.A. Srokę, *Średniowieczny Bardów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010, s. 86–98. Informacji o paraniu się przez Wołochów przebywających w lasach w okolicach Myślenic kradzieżami i łupiestwem dostarcza również przywołany list kasztelana wiślickiego Jordana z 1516 r. (K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie*, s. 140, przyp. 1).

⁶⁸ G. Jawor, *Współistnienie grup etnicznych na Rusi Czerwonej w XV–XVI wieku na przykładzie stosunku do społeczności wołoskich*, „*Annales UMCS*”, Sectio F: Historia, 1997/1998, t. 52/53, s. 55.

⁶⁹ O znaczeniu dydaktyzmu w *Rocznikach Długosza*: A. Dziuba, *Wczesnorenesansowa historiografia*, s. 26.

mszcząc się w ten sposób zniewagi i krzywdy, jakie margrabiowie brandenburscy wyrazili Królestwu Polskiemu (tj. zamordowanie króla Przemysła, spustoszenie ziemi pomorskiej i jej bezprawną sprzedaż mistrzowi pruskiemu)⁷⁰. Z kolei wskazanie na Wołocha jako odpowiedzialnego za śmierć kardynała Cesariniego mogło mieć na celu pokreślenie grozy tego, co działo się wśród wojsk chrześcijańskich bezpośrednio po bitwie pod Warną. Równie ciekawym zagadnieniem byłoby przesledzenie, czy śmierci kardynała z rąk schizmatycznego Wołocha nie można odczytywać jako symbolicznej i ukazanej w zawołowany sposób konsekwencji doprowadzenia do zguby króla Władysława oraz klęski wojsk chrześcijańskich. Oba wydarzenia stanowiły rezultat działalności duchownego, który wbrew radom i przestrogom części obeznanych z rzemiosłem wojennym osób, nakłonił monarchę do odrzucenia pokoju szegedyńskiego i podjęcia walki z Turkami. Z jednej strony, twierdzeniu takiemu zdaje się przeczyć pozytywny sposób ukazania kardynała we wcześniejszych ustępach *Roczników*. Z drugiej zaś strony, mając na uwadze niejednokrotnie artykułowane przez Długosza przekonanie o tym, że nagły zgon czy nieszczęście stanowią karę za grzechy (wystarczy poczytać komentarze kronikarza, wygłaszane przy opisie klęsk elementarnych czy wojen), powyższe przypuszczenie nie jest wykluczone⁷¹.

Wołosi na kartach *Roczników* jawią się także jako wojownicy prowadzący nieustanne walki z Węgrami, Polakami, Tatarami, Turkami, czy nawzajem między sobą. Długosz konsekwentnie podkreślał ich walory militarne, co może świadczyć, że w drugiej połowie XV wieku byli oni postrzegani przede wszystkim przez pryzmat biegłości w sztuce wojennej. Aspekt wykorzystania militarnych umiejętności tego ludu został uwypuklony w pierwszej w porządku chronologicznym *Roczników*

⁷⁰ [...] *Wladislaus Polonie rex revocatis in animum plurimis scandalis et iniuriis, quibus Regnum Polonie per marchiones Brandenburgenses superiori tempore et in interfeccione dolosa Przemislai regis, et in vastacione Pomerania terre eiusdemque iniqua vendicione fuit multipharie lacesitum, expeditionem ea estate contra marchiam Brandenburgensem et Woldemarum eius marchionem indicit. Et contractis magnis suarum gencium copiis, solaciis etiam vicinorum populorum, videlicet Ruthenorum, Walachorum et Lithwanorum stipatus, marchiam Brandenburgensem citra et ultra Odram sitam post festum sancti Iohannis Baptiste ingreditur et a Brandenburg usque in Frankfordiam quanto lacius fieri poterat, populacionem iussit extendi.* (*Annales*, lib. 9, s. 132). Jak wynika z powyższej zapiski, informacje o składzie wojsk biorących udział w wyprawie brandenburskiej zostały poprzedzone wyjaśnieniem przyczyn najazdu, które – co warto podkreślić – dowodzą słuszności postępowania króla wobec zdradzieckiego sąsiada, jak również usprawiedliwiają rozkaz pustoszenia ziem przeciwnika. Wiadomości o udziale w wyprawie wojsk ruskich, wołoskich i litewskich (jedynie obecność tych ostatnich została potwierdzona przez inne źródła) mogły mieć na celu zrzucenie z rycerstwa i króla polskiego części odpowiedzialności za popełniane wówczas barbarzyńskiego czyny wobec Kościoła i miejscowej ludności chrześcijańskiej (*ibidem*, s. 133).

⁷¹ Część osób związanych z krakowskim środowiskiem intelektualnym wprost obwiniała Cesariniego o doprowadzenie do zguby wojsk chrześcijańskich pod Warną. Świadczą o tym słowa Filipa Kallimacha, wedle którego kardynał w czasie ucieczki z miejsca bitwy miał zostać zabity z chciwości albo dla łupu lub dlatego, że pozostawał powszechnie znenawidzony za doprowadzenie do złamania pokoju szegedyńskiego. Źródłem informacji Kallimacha miał być naoczny świadek ostatecznego upadku Cesariniego, tj. Grzegorz z Sanoka (*Philippi Callimachi Experientis Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladislaum Poloniae et Hungariae regem*, wyd. S. Kwiatkowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Kraków 1893, t. 6, s. 162).

wzmiance o Wołochach, opisującej wyprawę Władysława Łokietka do Brandenburgii w 1326 r.⁷². W kolejnych latach, opisując stosunki polsko-mołdawskie, kronikarz skrupulatnie odnotowywał udział posiłków wołoskich w wojnach toczonych przez królów polskich, wynikający z okresowej zależności lennei Mołdawii od Polski⁷³.

Długosz dużo uwagi poświęcił przybliżeniu wołoskiej taktyki militarnej. Jedną w wyróżniających cech postępowania Wołochów w trakcie prowadzonych działań wojennych było urządzanie zasadzek, zwłaszcza na niesprzyjających dla większości wojsk terenach górskich i leśnych, na których świetnie odnajdywali się Wołosi (tak jak starożytni Wolskowie). Często stosowanym manewrem taktycznym, uznanym za charakterystyczny dla gospodarów mołdawskich, był zwyczaj deklarowania gotowości do przyjęcia warunków pokojowych czy zawieszenia broni, a następnie uderzenia z zaskoczenia na wycofującego się czy niczego nie spodziewającego się wroga⁷⁴. Uciążliwości tego rodzaju walk doświadczył Karol Robert⁷⁵, Maciej Korwin⁷⁶, wojska polskie⁷⁷ czy oddział krzyżacki, który wedle świadectwa kronikarza miał zostać rozbity w 1422 r. w lesie pod Malborkiem⁷⁸. Kolejna praktykowana forma walki z wrogiem polegała na niszczeniu upraw czy zapasów na obszarach przez które przechodziły obce wojska, tak aby nie mogły znaleźć pożywienia dla siebie i swoich koni.

⁷² *Annales*, lib. 9, s. 132. Fragment ten, datujący pobyt Wołochów na ziemiach polskich na początek XIV stulecia, został przyjęty za pewnik przez część literatury, zwłaszcza rumuńskiej (I. Minea, *Informațiile Românești*, s. 11; T. Holban, *Români pe teritoriul polonez*, „Arhiva. Organul Societății istorico-filologice” 1932, t. 40, s. 239). Tradycja owa wykorzystana po raz pierwszy przez Jana Długosza (E. Rymar, *Polsko-litewska wyprawa zbrojna do Marchii Brandenburskiej w 1326 r.*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2000, nr 7/1, s. 33) nie została poświadczona przez bliższe czasowo źródła z XIV stulecia, pozostaje tym samym w kręgu wymagających wyjaśnienia hipotez. Kwestia ewentualnego uczestnictwa Wołochów w wyprawie brandenburskiej Łokietka wymaga przeprowadzenia osobnych, gruntownych badań.

⁷³ W 1422 r. wojewoda mołdawski Aleksander wysłał na pomoc walczącemu z krzyżakami Władysławowi Jagielle 400 ludzi (*Annales*, lib. 11, s. 177). Po 1433 r. wojewoda Steczko nie tylko stoczył zwycięską walkę z wojskiem tatarskim, które usiłowało przebić się przez ziemie ruskie do Królestwa Polskiego, ale również zdobył i przywrócił Koronie zamek Braclaw, dzierzony do tej pory przez Rusinów (*Annales*, lib. 11 et 12, s. 102). Przygotowujący się w 1443 r. do wojny z Turcją król Władysław posłał po posiłki wołoskie (*Annales*, lib. 11 et 12, s. 284). W 1452 r. Kazimierz Jagiellończyk żądał od wojewody mołdawskiego Aleksandra posiłków do walki z Tatarami, pustoszącymi Ruś i Podole (*Annales*, lib. 12 [1445–1461], s. 138).

⁷⁴ I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 129.

⁷⁵ *Annales*, lib. 9, s. 152–154. Porażka, której w r. 1330 doznał Karol Robert, ulegając podstępowi wołoskiemu i całkowitemu rozbiciu jego wojska w wąwozach górskich, miał doprowadzić króla do choroby oraz śmierci, która nastąpiła 12 lat (*sic!*) po opisanych wydarzeniach (ibidem, s. 222).

⁷⁶ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 203

⁷⁷ *Annales*, lib. 9, s. 300. Podana przez Jana Długosza data tej wyprawy, tj. rok 1359, od lat budzi wiele kontrowersji w nauce polskiej. Podsumowanie tej dyskusji zob. I Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 28–40. O zapożyczeniach z Liwiusza w opisie tej bitwy zob. wyżej. Motyw z podstępnie zawartym pokojem, napaścią na niczego nie spodziewające się wojsko polskie, wciągnięte w leśną pułapkę, został powtórzony przy opisie potyczki pod wsią Krasne Pole w 1450 r. (*Annales*, lib. 12 [1445–1461], s. 93–95).

⁷⁸ *Annales*, lib. 11, s. 177–178.

Działanie to sprawdziło się zdaniem kronikarza w przypadku walk z Turcją i Tatarami w latach 1475–1476⁷⁹.

Uwagę Długosza zwróciła również powszechność służby wojskowej, która przejawiająca się w powoływaniu pod broń ludności chłopskiej, która była zobligowana do walki obok bojarów. W 1465 r., w obliczu zagrożenia tureckiego, powołano wszystkich zdolnych do walki, tak że w domach pozostały jedynie kobiety i dzieci⁸⁰. Podobnie, w 1475 r. większość oddziałów Stefana, które starły się z potęgą turecką, stanowili wieśniacy. Wielu z nich, w uznaniu zasług, przeniesiono następnie z piechoty do jazdy i stanu rycerskiego⁸¹. Wojewoda Stefan, surowo egzekwując powinności wojskowe chłopów (nie posiadający broni lub unikający stawienia się na wyprawie byli karani śmiercią), miał twierdzić, że każdy ma obowiązek bronić ojczyzny (*quemlibet in patrie defensionem teneri*⁸²). Zabiegi te pozwalały na szybką mobilizację wojska w razie zaistnienia niebezpieczeństwa zewnętrznego, co było istotne w przypadku niezbyt ludnego państwa mołdawskiego⁸³. Niewykluczone również, że stała gotowość wystawiania przez Wołochów coraz to nowych oddziałów wojska, mogła nasuwać dziejopisowi skojarzenia z Liwiuszowymi Wolskami, którzy mimo ciągłych walk z Rzymianami, byli w stanie nieustannie uzupełniać rezerwy żołnierza⁸⁴. Znamienne, że Długosz opisując działania zbrojne Stefana na przestrzeni dziesięciu lat (1465–1475) aż czterokrotnie wspominał o powinnościach wojskowych ludności wieśniaczej w Mołdawii. Można domniemywać, że kronikarz pragnął w ten sposób podkreślić znaczenie służby wojskowej ludności chłopskiej w przypadku wojny obronnej, co w XV-wiecznej Polsce nie było przecież zjawiskiem nieznanym. Wystarczy wspomnieć o kilku przekazach źródłowych pochodzących z pierwszej połowy XV stulecia, w którym podejmowano to zagadnienie. Już w 1403 r. szlachta wielkopolska na zjeździe w Poznaniu postanowiła, że w razie najazdu obcych wojsk na terytorium państwa polskiego chłopci, zarówno z dóbr monarszych, jak i prywatnych, zobowiązani byli do odparcia najazdu wroga⁸⁵. O podobnych rozwiązaniach podjętych na sejmie sieradzkim donosił wielkiemu mistrzowi w liście z maja 1432 r. komtur tucholski⁸⁶, zaś w 1439 r. król Władysław, ogłaszając pospolite ruszenie, zarządził że udział w wojnie ma wziąć cała szlachta, duchowieństwo oraz chłopci⁸⁷. Z powyższych wzmianek wynika, iż uczestnictwo chłopów polskich w wojnie obronnej było praktykowane w cza-

⁷⁹ *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 351,

⁸⁰ *Ibidem*, s. 106

⁸¹ *Ibidem*, s. 351.

⁸² *Ibidem*, s. 203.

⁸³ G. Jawor, *Osady*, s. 61.

⁸⁴ T. Livius, op. cit, lib 6, c. 12, <http://www.thelatinlibrary.com/livy/liv.6.shtml#12>.

⁸⁵ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie: początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895, s. XLV.

⁸⁶ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, *Dodatek*, nr 13.

⁸⁷ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 2, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, *Dodatek*, nr 6.

sach Długosza⁸⁸. Informacje przekazane przez dziejopisa o udziale ludności chłopskiej z Mołdawii w wojnach z Turkami mogły mieć więc wydźwięk dydaktyczny. Długosz akcentował znaczenie powszechnego obowiązku obrony ojczyzny nękaną przez nieprzyjaciela, co pozostawało zgodne z poglądami części szlachty⁸⁹.

Wołosi w *Rocznikach* Długosza jawią się jako dobrze obeznani z rzemiosłem wojennym. W 1444 r. wojewoda wołoski Vlad Drakul, nie będący w stanie odwieść króla Władysława od zamiaru rozpoczęcia wojny z Turcją, wzmocnił siły królewskie 4-tysięcznym oddziałem wołoskim, pod wodzą własnego syna Mirczy. Ponadto, pomny zasług, jakie wyświadczył mu ojciec obecnego króla – Władysław Jagiełło – Vlad przekazał młodemu władcy dwóch wiernych i doświadczonych w walce Wołochów, przykazując jednocześnie, aby zawsze trzymał ich przy sobie, jako rodzaj osobistej ochrony⁹⁰. Niewykluczone, że chęć wykorzystania militarnych umiejętności Wołochów legła u podstaw decyzji Kazimierza Jagiellończyka (1448 r.), który 200 panom wołoskim, przybyłym doń wraz z Marią, matką zmarłego wojewody Romana, dał zapomogę pieniężną oraz zaproponował osiedlenie ich na Podolu⁹¹. Działanie to można rozpatrywać w kategoriach próby organizacji osadnictwa wojskowego na ziemi podolskiej. Obszar ten w obliczu narastającego zagrożenia muzułmańskiego zaczynał wówczas odgrywać rolę „przedmurza chrześcijaństwa”⁹². Przyjmuje się również, że sami władcy polscy, zainteresowani wzmocnieniem kontroli nad niespokojnym obszarem pogranicznym oraz mający na uwadze walory militarne Wołochów, wspierali migracje wołoskie⁹³.

Trudno ocenić, na ile przedstawione przez kronikarza sposoby walki czy organizacja armii były charakterystycznym wyróżnikiem oddziałów wołoskich. Jest to o tyle problematyczne, że jak wykazały badania, Długosz przy opisach bitew czy taktyki wojennej czerpał inspiracje, niekiedy przepisywał odpowiednie ustępy, z dzieł pi-

⁸⁸ *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. I: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 155–156; *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 226–227. Sam Jan Długosz niejednokrotnie, w różnych kontekstach, wspominał o udziale przedstawicieli chłopów polskich w wojnach i potyczkach zbrojnych. Zestawienie tych wzmianek można odnaleźć u: S.M. Zajączkowski, *Służba wojskowa chłopów w Polsce do połowy XV wieku*, Łódź 1958, s. 118–124.

⁸⁹ S. M. Zajączkowski, analizując przywołane powyżej postanowienie szlachty wielkopolskiej z 1403 r. stwierdził, iż trudno co prawda ocenić, czy weszły one w życie, niemniej jednak stanowią dowód, że „nawet sama szlachta zdawała sobie sprawę z faktu, że udział chłopów w obronie granic państwa jest rzeczą nieodzowną” (*op. cit.*, s. 114).

⁹⁰ *Annales*, lib. 11 et 12, s. 314. Ocena udziału Włada i Wołochów w wojnie z Turcją w 1444 r. zob.: I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 242–244. Na uwagę zasługuje również, że Długosz wskazywał Wołoszczyznę, jako jedno z potencjalnych miejsc, w których miał schronić się Władysław po doznanej klęsce pod Warną (*Annales*, lib. 12 [1445–1461], s. 13), podobnie jak czyniła to znaczna część ocalałego rycerstwa chrześcijańskiego (*Annales*, lib. 11 et 12, s. 325–326).

⁹¹ *Annales*, lib. 12 [1445–1461], s. 68.

⁹² J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich*, Kraków 2011, s. 150–151.

⁹³ G. Jawor, *Pierwsze pokolenia mieszkańców wsi bieszczadzkiej w XIV–XVI wieku (pochodzenie etniczne i terytorialne)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. 1, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 575.

sarzy starożytnych⁹⁴. Niemniej jednak, częste pojawianie się Wołochów w kontekście działań zbrojnych może prowadzić do wniosku, że w opinii kronikarza stanowili oni znaczącą siłę militarną. Tym samym kronikarz polski wpisywał się w długą, poświadczoną co najmniej od drugiej połowy VI wieku, tradycję eksponowania w źródłach i piśmiennictwie średniowiecza militarnych walorów ludności wołoskiej⁹⁵.

CECHY ETNOSU WOŁOSKIEGO

Zdecydowanie pejoratywny wizerunek Wołochów pojawia się w dziełach Długosza w odniesieniu do mieszkańców górskich rubieży Królestwa Polskiego oraz Wołoszczyzny. Ludność Sądecczyzny, w tym Wołochów, określał on mianem ludzi nieokrzyszanych, dzikich (*[populi] rudes, agrestes, sylvestres*⁹⁶), a przejawem ich barbarzyństwa były rozboje i niegodziwości, których się dopuszczali⁹⁷. Obraz małopolskich Wołochów stanowił odzwierciedlenie obiegowych opinii, jakie w drugiej połowie XV w. funkcjonowały powszechnie w świadomości zbiorowej⁹⁸. Miały one swoje źródło w stwierdzonych przypadkach rozbójnictwa na niespokojnym terenie polsko-węgierskiego pogranicza⁹⁹. Także zamieszkujący Wołoszczyznę byli wedle informacji kronikarza ludem występny i prymitywnym (*[populus] sceleratus, incultus*), a podłości i zbrodniczych zamiarów z ich strony doświadczyło poselstwo króla

⁹⁴ M. Madyda, *Wzory klasyczne*, s. 178–192; M. Kowalczykówna, *Jagiellońskie rękopisy*, s. 225.

⁹⁵ Po raz pierwszy wzmianki o wojskowych umiejętnościach Wołochów pojawiły się w źródłach powstających na terenie Cesarstwa Wschodniego. Więcej na ten temat zob.: Z. Mirdita, *Vlasi starobalkański naród*, s. 96 i n.

⁹⁶ *Liber beneficiorum*, I, s. 544.

⁹⁷ *Vita Beatae Kunegundis*, s. 320.

⁹⁸ Lakoniczna charakterystyka Wołochów pojawiła się również w satyrze *Quo miser exul de-beo*, będącej przykładem poezji waganckiej. Utwór ten został zawarty w XV-wiecznym rękopisie polskiego pochodzenia, przechowywanym w bibliotece berlińskiej. Przypuszcza się, że rękopis powstał w Krakowie, natomiast tekst satyry zanotowano kursywą charakterystyczną dla drugiej połowy XV stulecia (H. Kowalewicz, *Średniowieczne zabytki poezji waganckiej: „Quo miser exul” oraz „Heu, qui quondam claruit”*, „Pamiętnik Literacki” 1976, t. 67, z. 4, s. 192–193). Redakcja satyry znana z rękopisów niemieckich składa się z 6–7 strof, polska zaś z 17, przy czym najbardziej interesująca jest strofa 9, w której wymieniono Rusinów, Ormian i Wołochów, jako ludy dobrze znane w Polsce (ibidem, s. 194). Wedle poety:

Valachorum usibus

absit gloriari.

(ibidem, s. 196), co tłumaczy się jako:

Od wołoskich obyczajów

chluby nikt nie czeka.

(Tłum. Z. Kubiak, w: *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, s. 193).

⁹⁹ Najnowsze podsumowanie problemu rozbojów na tym terenie, zob.: S.A. Sroka, *Średniowieczny Bardiów*, s. 86–98.

Jerozolimy i Cypru, przemierzające w 1432 r. te tereny¹⁰⁰. W równie niekorzystnym świetle ukazano też Wołochów biorących udział w bitwie pod Warną. W rozstrzygającym etapie walki górę wzięła ich chciwość, która powodowała, że mieli być oni bardziej zainteresowani grabieniem trupów poległych niż pościgiem za uciekającym wrogiem¹⁰¹. Niechętnie wobec mieszkańców Wołoszczyzny stanowisko Długosza mogło stanowić konsekwencję ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Kraj ten, pozostający od 1412 r. w orbicie wpływów Węgier jako lenno tamtejszych monarchów, w czasie powstawania współczesnej Autorowi części *Roczników* coraz bardziej ciążył ku Turcji i sprzymierzonym z nią Tatarom, wspierając tym samym niewiernych¹⁰². Wydaje się, że nieco inaczej należy ocenić przekaz Długosza o pazerności żołnierzy wołoskich w czasie bitwy pod Warną. Kronikarz poprzez odwołanie się do motywu chciwości części sojuszników króla Władysława, próbował wytłumaczyć niepowodzenie kampanii¹⁰³.

W korzystniejszym świetle przedstawiono Wołochów z Mołdawii. Przy ich charakterystyce pojawiały się takie określenia jak spryt czy mądrość (*Valachorum gens [...] naturaliter ingeniis callidis sensu vafro abundat*¹⁰⁴), co znajdowało potwierdzenie zwłaszcza w opisach potyczek zbrojnych z ich udziałem. Ocena poszczególnych władców Mołdawii zależała od ich stosunku do króla i państwa polskiego. Podstępni, lubujący się w oszustwie i skłonni do okrucieństwa, a przede wszystkim nieposłuszni monarchom polskim byli Aleksander (1431 r.) i Bogdan (1450 r.)¹⁰⁵. Na tak zaprezentowanym tle na uwagę zasługują peany, które głosił Długosz na cześć wojewody Stefana Wielkiego. Gospodar, przeciwstawiający się potędze tureckiej, był określany jako przywódca stały, odważny oraz mąż wielkiego ducha. Długoszowi nie przeszkadzały przy tym niegodne dobrego chrześcijanina brutalność i barbarzyństwo, jakich dopuszczał się w trakcie wyprawy do Siedmiogrodu czy wobec pojmanych jeńców tatarskich i tureckich¹⁰⁶, ani budzące nieufność Kazimierza Jagiellończyka uchylanie się wojewody od złożenia hołdu lennego przynależnego polskiemu władcy.

¹⁰⁰ *Annales*, lib. 11 et 12, s. 62. Informacja o podległości ziemi wołoskiej Królestwu Polskiemu po raz pierwszy pojawiła się w Długosza, poprzedzającej właściwą część *Roczników* (*Annales*, lib. 1–2, s. 85).

¹⁰¹ *Annales*, lib. 11 et 12, s. 323.

¹⁰² Np. *Annales*, lib. 12 [1462–1480], s. 378, 380. O postępującej od lat 60. XV stulecia protureckiej polityce wojewodów wołoskich zob.: I. Czamańska, *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 263–270. W podsumowaniu relacji Polski z Wołoszczyzną w tym czasie Autorka wskazała na brak od 1461 r. aż do końca stulecia źródłowych śladów wzajemnych kontaktów dyplomatycznych (s. 275).

¹⁰³ Oprócz oskarżeń kierowanych pod adresem dowódców floty geneueńskiej i weneckiej o przyjęcie pieniędzy od Turków i umożliwienie desantu wojsk tureckich, Długosz podkreślał, że w czasie samej bitwy warnieńskiej bardziej chciwość niż dążenie do chwały okazywali nie tylko Wołosi, ale i przedstawiciele innych nacji (*Annales*, lib. 11 et 12, s. 322).

¹⁰⁴ *Annales*, lib. 11, s. 101.

¹⁰⁵ *Annales*, lib. 11 et 12, s. 44; lib. 12 [1445–1461], s. 203.

¹⁰⁶ W przypadku tych ostatnich brak potępienia okrucieństw wobec muzułmanów ze strony kronikarza mogło wynikać z nieprzejednanego stanowiska wobec Turków, których uważał za największe zagro-

W dziełach Jana Długosza można odnaleźć informacje odnoszące się do różnych aspektów życia i działań ludności wołoskiej. Kronikarz miał świadomość jedności etnicznej, religijnej i kulturowej Wołochów zamieszkujących w drugiej połowie XV wieku znaczne połacie Europy Środkowej. Częstotliwość wzmianek na ich temat wzrasta na kartach Długoszowych *Roczników* od około połowy XV stulecia. Świadczy to o znaczeniu Wołochów i ich państw z punktu widzenia nie tylko polityki Królestwa Polskiego w tym czasie, ale także całej Europy, zwłaszcza w kontekście narastającego zagrożenia tureckiego. W XV w. Mołdawia stanowiła ważne ogniwo polskiej polityki zagranicznej¹⁰⁷. Przekładało się to na intensywność wzajemnych kontaktów, wzrost zainteresowania tym terenem oraz – jak można się domyślać – spory zasób wiadomości, w jaki wyposażone były polskie elity intelektualno-polityczne. Długosz nie mógł więc podawać informacji czy dokonywać ocen, które byłyby rażąco sprzeczne z ogólnym stanem wiedzy o mołdawskim lenniku Polski i jego poddanych.

Jan Długosz był surowy w ocenie mieszkańców państw ościennych, często operował negatywnymi stereotypami. Ani jedna nacja nie cieszyła się jego całkowitą sympatią, chociaż niechęć kronikarza wobec obcych występowała w różnym natężeniu¹⁰⁸. Ponadto w swych wypowiedziach kronikarz kierował się sytuacjonizmem, czyli charakteryzował daną postać czy zbiorowość w konkretnych sytuacjach. Oznaczało to, że dany bohater mógł być odmiennie oceniany w różnych okresach i przy okazji różnych wydarzeń¹⁰⁹. Truizmem pozostaje także twierdzenie, że przedstawiciele innych narodów byli osądzani przez pryzmat ich stosunku do Królestwa Polskiego, a sposób ich ukazywania miał na celu wywyższenia państwa polskiego¹¹⁰. W przypadku Wołochów punktem wyjścia formułowanych sądów był stosunek ich władców do monarchów polskich¹¹¹. Długoszowi chodziło przede wszystkim o wyraźne podkreślenie podległego względem monarchii jagiellońskiej statusu Mołdawii (stąd też skrupulatnie odnotowywane informacje o hołdach czy nawet obietnicach złożenia hołdu lennego przez kolejnych gospodarów mołdawskich monarchom polskim)¹¹². Dziejopis nie szczędził przy tym krytyki panującemu, który poprzez swoje zaniechanie czy bierność mógł doprowadzić do rozluźnienia tych związków. Dobrym przykładem może być

żenie dla świata i porządku chrześcijańskiego, a los jaki spotykał ich jeńców ze strony władców chrześcijańskich dobrze wpisywał się w przekonanie o zasłużonej karze Bożej.

¹⁰⁷ K. Myśliński, *Jan Długosz a południowoschodnia polityka Polski w XIV wieku. Kwestia datowania wyprawy mołdawskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Długossiana*, cz. 2, s. 103–113; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna w stosunkach*; eadem, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 124–157.

¹⁰⁸ S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1983, t. 27, s. 47.

¹⁰⁹ M. Koczerska, *Mentalność*, s. 118.

¹¹⁰ S. Gawlas, *Świadomość narodowa*, s. 52.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 48.

¹¹² Podkreślanie przez elity politycznych i intelektualnych roszczeń jednego państwa wobec ich sąsiadów było charakterystyczne dla całego okresu średniowiecza. Wystarczy wskazać wzmianki, jakie można odnaleźć w źródłach niemieckich, których autorzy wypowiadali się w podobnym tonie o ziemiach polskich i ich mieszkańcach (A. Pleszczyński, *Przekazy niemieckie o Polsce i jej mieszkańcach w okresie panowania Piastów*, Lublin 2016, s. 95 i n.).

przytyk wobec Kazimierza Jagiellończyka, który mimo próśb kierowanych doń przez Stefana, nie udzielił mu w 1475 r. pomocy militarnej w walce z Turkami. Postawa ta spotkała się z brakiem zrozumienia ze strony kronikarza. Przyczyną wzrostu zainteresowania mieszkańcami Mołdawii, zwłaszcza w końcowych partiach *Roczników*, mogła być obawa Długosza, czy szerzej części opinii publicznej Królestwa Polskiego, co do możliwości przeciągnięcia Mołdawii na stronę Węgier¹¹³. Potwierdzenie tych niepokojów stanowił układ z lipca 1475 r. zawarty między Stefanem a Maciejem Korwinem o wzajemnej pomocy militarnej. Akt ten wywołał reakcję strony polskiej w postaci wymuszonej przez panów na Kazimierzu Jagiellończyku interwencji dyplomatycznej w Turcji, w czasie której podkreślano podległość ziem naddunajskich władzy polskiego króla¹¹⁴.

Obraz Wołochów w piśmiennictwie Jana Długosza stanowił rezultat jego własnych przemyśleń i poglądów, częściowo opartych na lekturze dzieł innych pisarzy, jak również uleganiu przez kronikarza funkcjonującym w owym czasie stereotypom i obiegowym opiniom na temat przedstawicieli tej nacji. Wyróżniającą cechą stosunku polskiego kronikarza do Wołochów jest dualizm w sposobie ich postrzegania w zależności od regionu, w którym przebywali. Z reguły pozytywnie czy neutralnie wypowiadał się o mieszkańcach związanej z Królestwem Polskim Mołdawii. Negatywnie zaś przedstawiał poddanych Węgrom Wołochów z Wołoszczyzny czy niechętnych procesom asymilacji z ludnością katolicką wołoskich, prawosławnych mieszkańców południowej Małopolski. Częstotliwość pojawiania się informacji o Wołochach wzrasta wraz z przechodzeniem kronikarza do opisu nieodległych jego czasom, a zwłaszcza współczesnych mu zdarzeń. Z jednej strony, może to świadczyć o braku dostępu Długosza do źródeł oświetlających wcześniejsze dzieje tego ludu. W tym przypadku kronikarz, próbując odtworzyć najdawniejszą historię ludności wołoskiej i jej związki z monarchią polską, mógł częściej odwoływać się do relacji świadków czy też własnych obserwacji, były one jednak niezbyt liczne. Po drugie, w ciągu XV w., na skutek wzrostu zagrożenia tureckiego w Europie oraz rywalizacji polsko-węgierskiej o wpływy w gospodarstwach mołdawskim i wołoskim, ziemie naddunajskie i ich mieszkańcy coraz częściej stawali się przedmiotem zabiegów dyplomacji polskiej. Częstsza obecność Wołochów na kartach ostatnich ksiąg *Roczników* stanowi odzwierciedlenie tego stanu rzeczy.

¹¹³ Jan Długosz opisując wydarzenia będące udziałem państwa mołdawskiego w 1475 r., dał wyraz swojemu niezadowoleniu z faktu, iż król węgierski w listach do papieża i władców europejskich fałszywie i bezpodstawnie przypisał własnym wojskom, pod dowództwem Stefana (*ductore Stephano Valacho*), zwycięstwo nad Turkami (*Annales*, lib. 12 [1462–1480] s. 353).

¹¹⁴ *Annales*, lib. 12 [1462–1480] s. 358–359. Więcej o rywalizacji polsko-węgierskiej o Mołdawię w 1475 r. zob.: I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski*, s. 136–140.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, tł. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, Wstęp i przypisy R. Grzesik, Kraków 2006.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891–1894, t. 2 i 3.
- Insignia seu clenodia Regni Poloniae*, w: *Joannis Długossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, red.. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, t., 1.
- Ioannis Długossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*:
liber 1, liber 2, ed. curavit et introd. scripsit. I. Dąbrowski, Varsaviae 1964;
liber 9, consilium ed. S. Budkowa et al., Varsaviae 1978;
liber 11 [1413–1430], consilium ed. G. Wyrozumski et al., Varsaviae 2000;
liber 11 et 12 [1431–1444], consilium ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 2001;
liber 12 [1445–1461], consilium ed. G. Wyrozumski (praeses), C. Baczkowski et al., Cracoviae 2003.
liber 12, [1462–1480], consilium ed. G. Wyrozumski (praeses), C. Baczkowski et al., Cracoviae 2005.
- Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*:
księga 1, księga 2, red. i tekstem opatrzył J. Dąbrowski, Warszawa 1962;
księga 9, kom. red. Z. Kozłowska-Budkowa et al., Warszawa 1975;
księgi 11 [1413–1430], 11 i 12 [1431–1444], 12 [1445–1461], 12 [1462–1480], kom. red. K. Baczkowski et al., Warszawa 2004–2009.
- Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1, red. L. Łętowski, w: *Joannis Długossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 7, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1863.
- List Andrzeja de Palatio o klęsce warneńskiej*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1882.
- Livius T., *Ab urbe condita*, liber, <http://www.thelatinlibrary.com/livy> [dostęp: 23.08.2016].
- Philippi Callimachi Experientis Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladislaum Poloniae et Hungariae regem*, wyd. S. Kwiatkowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, Kraków 1893, t. 6.
- Quo miser exul debeo*, w: H. Kowalewicz, *Średniowieczne zabytki poezji waganckiej: „Quo miser exul” oraz „Heu, qui quondam claruit”*, „Pamiętnik Literacki” 1976, t. 67, z. 4.
- Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007.
- Vita Beatae Kunegundis*, w: *Joannis Długossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, red.. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, t., 1.
- Vita Sbignei Cardinalis et Episcopi Cracoviensis* w: *Joannis Długossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, red.. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, t. 1.
- Повесть временных лет, Текст и перевод*, red. Д. Лихачев, В. Адриановая-Перетц, Москва–Ленинград 1950, t. 1.

Opracowania

- Biskup M., *Jan Długosz (1415–1480) jako historyk Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, „Zapiski Historyczne” 1981, t. 46, z. 4.
- Boczkowska A., *Jan Długosz a legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1992, t. 36.
- Borkowska U., *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1983.
- Czajkowski J., *Czy Wołosi to Włosi?*, w: *Huculi, Bojkowie, Lemkowie. Tradycja i współczesność*, Kraków 2008.
- Czamańska I., *Moldawia i Wołoszczyzna w stosunkach polsko-tureckich w XV–XVII wieku*, „Balkanica Posnaniensia” 1989, t. 4.
- Czamańska I., *Moldawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996.

- Czamańska I., *Włosi w Europie*, w: *Włoskie dziedzictwo w Karpatach*, Istebne 2007.
- Czamańska I., *Problem pochodzenia Wołochów*, w: *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i w średniowieczu*, red. M. Salamon, J. Strzelczyk, Kraków 2010.
- Dąbrowski J., *Władysław Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922.
- Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1970.
- Dobrowolski K., *Migracje włoskie na ziemiach polskich*, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r. Referaty*, Lwów 1930.
- Dziuba A., *Wczesnoreniesansowa historiografia polsko-lacińska*, Lublin 2000.
- Gawlas S., *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1983, t. 27.
- Giurescu C. C., *Tîrguri sau orașe și cetăți Moldovene din secolul al X-lea pînă la mijlocul secolului al XVI-lea*, București 1967.
- Grzesik R., *Blasi and Pastores Romanorum in the “Gesta Hungarorum” by an Anonymous Notary*, “*Res Historica*” 2016, nr 41.
- Grzesik R., *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 roku)*, Warszawa 2003.
- Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Warszawa 1970, t. 1.
- Holban T., *Români pe teritoriul polonez*, „*Arhiva. Organul Societații istorico-filologice*” 1932, t. 40.
- Jawor G., *Ethnic Aspects of Settlement in „Ius Valachicum” in Medieval Poland (from the 14th to the Beginning of the 16th Century)*, „*Balkanica Posnaniensia*” 2015, t. 22, nr 1.
- Jawor G., *Osady prawa włoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000.
- Jawor G., *Pasterstwo na obszarach górskich Rusi Czerwonej i Małopolski od XIV do połowy XVI wieku*, w: *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоду 80 – річчя*, Львів 2012.
- Jawor G., *Pierwsze pokolenia mieszkańców wsi bieszczadzkich w XIV–XVI wieku (pochodzenie etniczne i terytorialne)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, t. 1.
- Jawor G., *Współlistnienie grup etnicznych na Rusi Czerwonej w XV–XVI wieku na przykładzie stosunku do społeczności włoskich*, „*Annales UMCS*” Sectio F: Historia 1997/1998, t. 52/53.
- Kiryk F., *Stosunki handlowe Jasła i miast okolicznych z miastami słowackimi w XV wieku*, w: *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, red. J. Garbacik, Kraków 1965.
- Koczarska M., *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1970, t. 15.
- Koczarska M., *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1979, t. 24.
- Kościelny R., *Jan Długosz a Cechy w świetle Annales*, „*Szczezińskie Studia Historyczne*” 1987, nr 1.
- Kowalczykówna M., *Jagiellońskie rękopisy Liwiusza z marginaliami Jana Długosza*, „*Eos*” 1969/1970, r. 58.
- Krzyżaniakowa J., *Niemcy w opinii Jana Długosza*, w: *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, red. A. Czubiński, Warszawa 1987.
- Kulicka E., *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „*Przegląd Historyczny*” 1980, r. t. 71, nr 2.
- Kumor B., *Organizacja archidiakonalna w Małopolsce południowej*, „*Prawo kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny*” 1959, t. 2, nr 1–2.
- Kumor B., *Przejęcie rzymsko-katolickich parafii w archidiakonacie sądeckim przez Kościół prawosławny*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 1957, t. 4.
- Kupera M., *Jan Długosz a Slovensko*, Zbornik Filoz. Fakulty Univ. Komenskoho. *Historica*, 1983, r. 34.
- Kurtyka J., *Podole w czasach jagiellońskich*, Kraków 2011.
- Madyda W., *Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza*, „*Eos*” 1957/1958, t. 49, z. 2.
- Manikowska H., *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997.
- Mikulka J., *Annales Jana Długosza a Cechy*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 1963, t. 8.
- Minea I., *Informațiile Românești ale cronicii lui Ian Dlugosz*, Iași 1926.
- Minea I., *Informațiile românești în cronică lui Ian Dlugosz*, București 1999.

- Mirdita Z., *Vlasi starobalkanski narod (od povijesne pojave do danas)*, Zagreb 2009.
- Myśliński K., *Jan Długosz a południowowschodnia polityka Polski w XIV wieku. Kwestia datowania wyprawy moldawskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Kraków 1985, t. 2.
- Osiński K., *Kilka uwag o działalności dyplomatycznej Jana Długosza w latach 1448–1450*, „*Śląskie Studia Historyczne*” 2014, nr 20.
- Pawiński A., *Sejmiki ziemskie: początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505*, Warszawa 1895.
- Pentek Z., *Cesarstwo Łacińskie w oczach polskich dziejopisów od Jana Długosza do Macieja Stryjowskiego*, „*Balcanica Posnaniensia*” 2013, t. 20.
- Pieradzka K., *Wiadomości o Burgundii o Jana Długosza*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 1977, t. 56.
- Pleszczyński A., *Przekazy niemieckie o Polsce i jej mieszkańcach w okresie panowania Piastów*, Lublin 2016.
- Plezia M., *Pisarstwo Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Kraków 1985.
- Rozbiór krytyczny Annalium Jana Długosza*, t. 1: z lat 1385–1444, oprac. S. Gawęda [et al.] pod kierunkiem Jana Dąbrowskiego, Wrocław 1961.
- Rozbiór krytyczny Annalium Jana Długosza*, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, Wrocław 1965, t. 2.
- Rymar E., *Polsko-litewska wyprawa zbrojna do Marchii Brandenburskiej w 1326 r.*, „*Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny*” 2000, nr 7/1.
- Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza do roku 1384*, Kraków 1887.
- Semkowicz-Zarembina W., *Powstanie i dzieje Autografu Annalium Jana Długosza*, Kraków 1952.
- Skomial J., *Jan Długosz o Litwie i Litwinach*, w: *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie, idee, prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Skomial J., *Polscy kronikarze wieków średnich o Rusi i Rusinach*, „*Annales UMCS*” Sectio G (Ius), 2012, t. 59, nr 1.
- Solicki S., *Metody pracy nad dziejami obcymi w „Annales Poloniae Jana Długosza*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1977, t. 22.
- Solicki S., *Wiadomości geograficzne o Czechach w „Annales Poloniae” Jana Długosza*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 1981, t. 36, z. 1.
- Solicki S., *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław 1973.
- Sroka S.A., *Średniowieczny Bardów i jego kontakty z Małopolską*, Kraków 2010.
- Stachon B., *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antytureckiej w wieku XV do utraty Kili i Białogrodu (1484)*, Oświęcim 2015, reedycja z 1930 r.
- Swieżawski A., *Bułgaria w Annales Poloniae Jana Długosza*, „*Balcanica Posnaniensia*” 1985, t. 2.
- Swoboda W., *Bizancjum w przekazach Annales Jana Długosza*, „*Balcanica Posnaniensia*” 1989, t. 4.
- Szelińska W., *Jan Długosz i opis Małopolski w jego „Chorographia Regni Poloniae”*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Warszawa 1980.
- Winowski L., *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych-innowierców*, „*Prawo Kanoniczne*” 1961, r. 4, nr 1–4.
- Wyrostek L., *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej*, „*Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*” 1931–32, t. 11.
- Zachora-Wawrzyńczyk M., *Geneza legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „*Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Warszawskiego*” 1963, t. 3.
- Zajączkowski S.M., *Służba wojskowa chłopów w Polsce do połowy XV wieku*, Łódź 1958.
- Zarębski I., *Chorographia Regni Poloniae Jana Długosza a Giovanni Boccaccio*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1973, t. 18.
- Zarębski I., *Problemy wczesnego Odrodzenia w Polsce, Grzegorz z Sanoka – Boccaccio – Długosz*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 1957, t. 2.

Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, t. I: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965.
Zonenberg S., *Kronika Wiganda z Marburga*, Bydgoszcz 1994.

Źródła internetowe

<http://www.thelatinlibrary.com/livy>

<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=23788&q=rajskie&d=0&t=0>

<https://vlachs-project.eu/map/localities/480>